

Wyprawa botaniczna Bolesława Hryniewieckiego na Kaukaz w 1900 r. w korespondencji z epoki

Botanical journey of Bolesław Hryniewiecki to the Caucasus
in 1900 in correspondence from the period

ELENA TIHONOVA¹, PËTR ZGONNIKOV²

¹Jeseninskij bul'var, d. 9, korp., kv. 106, 109439 Moskva, Rossiâ
e-mail: tikhonova.cepl@gmail.com

²49, vul. Minskaâ 50, 61166 Harkiv, Ukraïna
e-mail: zpt1949@gmail.com

Submitted: 20 December 2021; Accepted: 26 January 2022

ABSTRACT: Bolesław Hryniewiecki (1875–1963) was an eminent Polish botanist. At the turn of the 19th and 20th centuries, at the University of Dorpat (now Tartu in Estonia), he was a student and assistant to prof. Nikolai Kuznetsov. In 1900, on the initiative of his professor, he made a botanical expedition to the Caucasus. He conducted extensive floristic research there, collecting almost 600 herbarium sheets. The research covered among others the Georgian Military Road, Kakheti (Kardenakhi, Lagodekhi, and the mountain range, which is the watershed between the basins of the Alazani and Iori rivers) and Kuchuk-Dere. Five letters closely related to Hryniewiecki's expedition have been found in the Central State Archives of Moscow. These are the prof. Kuznetsov's letters to Countess Yekaterina Sheremeteva, who financed the expedition, and one letter from Hryniewiecki to the Countess. The correspondents discuss the organisation of the young botanist's trip and the publication of a book which should summarise his expedition. In turn, Hryniewiecki mentions, inter alia, staying in Lagodekhi, with Ludwik Mlokosevich, a well-known Polish naturalist who had settled there many years before.

Key words: floristic studies, Georgian Military Road, history of botany, Yekaterina Sheremeteva, Kardenakhi, Ludwik Mlokosevich, Lagodekhi, Nikolai Kuznetsov

Wstęp

Latem 1900 r. Bolesław Hryniewiecki (1875–1963), wówczas asystent prof. Nikołaja Kuzniecowa¹ na katedrze botaniki Uniwersytetu Jurjewskiego w Dorpacie (obecnie Tartu w Estonii) – przyszły profesor i rektor Uniwersytetu Warszawskiego oraz dyrektor Ogrodu Botanicznego w Warszawie, przedsięwziął swą pierwszą wyprawę botaniczną na Kaukaz. Podczas tej ekspedycji botanizował wzdłuż

Gruzińskiej Drogi Wojennej, łączącej Tyflis (obecnie Tbilisi) z Władykaukazem, w Kachetii (Kardanachy, Łagodechy, góra Choczał-Dag oraz na grzbiecie będącym wododziałem między zlewniami rzek Alazani i Iori) i na uroczysku Kuczuk-Dere w zachodnim Kaukazie, w okolicach Soczi.

Wyjazd Hryniewieckiego finansowała hr. Jekatierina Szeremietiewa (1849–1929), żona Dmitrija Sergiejewicza Szeremietiewa (1848–1918), szeroko znanego historyka i kolekcjonera, autora ponad 200 prac poświęconych różnym aspektom historii Rosji, zarówno naukowych, jak i skierowanych do szerszego grona odbiorców. Hrabina była frejliną, czyli damą dworu carskiego², dobrze znaną w kręgach naukowych, ponieważ w swym podmoskiewskim majątku, w Michajłowskoje,

¹ Nikołaj Iwanowicz Kuzniecowa (1864, Petersburg – 1932, tamże), botanik rosyjski, znawca flory Kaukazu, geobotanik i filogenetyk, w latach 1895–1915 profesor Uniwersytetu Jurjewskiego w Dorpacie, w 1904 r. został członkiem-korespondentem Rosyjskiej Akademii Nauk; w latach 1915–1918 kierował Nikickim Ogrodem Botanicznym na Krymie, a w okresie 1918–1921 był profesorem nowo powstałego, pierwszego na Krymie – Uniwersytetu Tawrijskiego; w ostatnich latach życia – profesor uniwersytetu leningradzkiego, związany z tamtejszym ogrodem botanicznym.

² Członkini Towarzystwa Udomowienia Zwierząt, odznaczona honorową odznaką Czerwonego Krzyża.

stworzyła muzeum historii naturalnej. Gromadząc zbiory do niego, pozostawała rzecz jasna w kontaktach z wieloma przyrodnikami, w tym z młodymi uczonymi, których wspierała u progu ich drogi naukowej – finansowała ich badania czy ekspedycje, a później druk podsumowujących je prac. Jednym z tych młodych przyrodników był Bolesław Hryniewiecki.

Rozliczne majątki Szeremietiewej leżały zarówno w granicach Rosji, jak i poza nimi, na przykład na Kaukazie – były to Kardanachy (Kardenakhi) i Kuczuk-Dere. W połowie marca 1900 r. do Szeremietiewej napisał dyrektor ogrodu botanicznego przy dorpackim Uniwersytecie Jurjewskim, prof. Nikołaj Kuzniecowa, z „serdeczną prośbą”, a zarazem propozycją, by jej kaukaskie dobra objąć

badaniami botanicznymi, które mógłby przeprowadzić młody uczonek z Dorpatu, do niedawna jego student, a obecnie asystent, Bolesław Hryniewiecki; zwieńczeniem badań florystycznych miała być osobna książka.

Pierwsza autorka niniejszej pracy odkryła w Głównym Archiwum Państwowym Moskwy, w zespole 379 („Muzeum historii naturalnej im. Je. P. Szeremietiewej, wieś Michajłowskoje, pow. podolski, gub. moskiewska”) korespondencję między prof. Kuzniecowa a hr. Szeremietiewą, dotyczącą przygotowań do wyjazdu Bolesława Hryniewieckiego do kaukaskich dóbr hrabiny, po części poświęconą omówieniu wyników badań i kwestii publikacji podsumowania w postaci książek; zespół zawiera też sprawozdawczy list Hryniewieckiego do fundatorki badań.

Korespondencja Nikołaja I. Kuzniecowa i Jekatieriny P. Szeremietiewej³

Centralne Archiwum Państwowe m. Moskwy (CGAM)

Zespół 379/1. Muzeum historii naturalnej im. Je. P. Szeremietiewej. Wieś Michajłowskoje, pow. podolski, gub. moskiewska. Korespondencja między różnymi instytucjami i osobami z hr. Szeremietiewą, dotyczące organizacji i działalności muzeum historii naturalnej (materiały z lat 1894–1918).

[Zesp. 379/1, poz. 311]⁴

[nagłówek firmowy:]

M.N.P. [= Ministerstwo Edukacji Narodowej]

Dyrektor

Ogrodu Botanicznego Cesarskiego Uniwersytetu Jurjewskiego

18 marca 1900

№ 331

Jaśnie Wielmożna Pani
Hrabina Jekatierina Pawłowna!

Z nadzieją, że wybaczy Pani moją śmiałość, że nie będąc Pani przedstawionym osobiście, pozwalam sobie zwrócić się do Jaśnie Wielmożnej Pani z gorącą prośbą i zarazem propozycją, która dotyczy badań naukowych. Znając zaangażowanie, z jakim odnosi się Pani do badań nad florą Rosji, i świadomy wysiłków Wielmożnej Pani nad stworzeniem w Pani moskiewskich dobrach Muzeum Historii Naturalnej, ośmielam się zaproponować Wielmożnej Pani przeprowadzenie badań botanicznych w dobrach Pani na Kaukazie. Od dawna zajmuję się osobiście poznaniem flory Kaukazu; pod moim kierunkiem pracuje nad badaniami flory tych nadzwyczaj interesujących terenów cały szereg młodych badaczy. Nadchodzącego lata planuję osobiście wyjechać do Armenii, a na równinach u podnóża Kaukazu będzie z kolei pracować grupa kilku moich korespondentów. Na Kaukazie pozostają jednak dwa rejony frapujące mnie, bo z naukowego punktu widzenia wysoce interesujące pod kątem badań z zakresu geografii roślin, a to rejony, gdzie nie mam jak na razie żadnych współpracowników. To Kachetia i okolice Soczi. Wiedząc, że Jaśnie Wielmożna Pani Hrabina ma w tych właśnie okolicach rozległe dobra i świadom Pani głębokiego zaangażowania w poznanie naszej Flory, pozwalam sobie przedłożyć niżej zarysowaną propozycję.

Czy byłaby Wielmożna Pani tak łaskawa i wyasygnowała niedużą kwotę na badania w majątkach Pani i pokryła koszty wyjazdu do nich jednego z młodych badaczy. Mógłbym polecić Pani mojego ucznia i asystenta, pana Hryniewieckiego, który lato poświęciłby na zbiory i badania w Pani włościach, a zimą

³ Ten zespół korespondencji („fond 379”) liczy 20 listów z lat 1900–1916.

⁴ Dopowiedzenia i uwagi w nawiasach kwadratowych [] pochodzą od autorów (*przyp. red.*).

opracował wszystko pod moim kierunkiem, czego efektem byłaby ukazująca rezultaty badań książka, opis dóbr Wielmożnej Pani Hrabiny, widzianych okiem botanika.

Aby doszło to do skutku, trzeba by opłacić Panu Hryniewieckiemu podróż na Kaukaz i z powrotem, a także jego rozjazdy na miejscu i sam pobyt w Kachetii i Soczi, oraz pokryć koszty druku końcowej publikacji. Reszty dokona się z samej miłości do takiej pracy, a zbiory zielnikowe trafiłyby do Pani Muzeum, ich zaś dublety – do Jurjewskiego Ogrodu Botanicznego.

Proszę raz jeszcze wybaczyć mi moją nieoczekiwaną dla Jaśnie Wielmożnej Pani prośbę i przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i oddania.

N. Kuzniecowa

[zesp. 379/1, poz. 312]

[nagłówek jw.]

28 marca 1900

№ 369

Jaśnie Wielmożna Pani
Hrabina Jekatierina Pawłowna!

Pani jakże uprzejmy list z 20 marca niezwykle ucieszył i mnie, i mojego asystenta, p. Hryniewieckiego, niniejszym pozwalam sobie wyrazić Wielmożnej Pani głęboką wdzięczność za Pani pełne głębokiego zrozumienia podejście do kwestii poznania flory Rosji w ogólności, a szczególnie – samego Kaukazu. Pan Hryniewiecki jest wyjątkowo rad, że będzie miał okazję badać szatę roślinną dóbr Pani na Kaukazie, a ja jestem pewien, że jest on w stanie zgromadzić na potrzeby tak pożytecznego Muzeum Wielmożnej Pani poważne zbiory zielnikowe wraz z solidnym opracowaniem geobotanicznym Pani kaukaskich włości.

Co się tyczy nieodzownych dla ekspedycji wydatków, to na wydatki składają się trzy pozycje:

Pociąg w obie strony:	3 klasa	2 klasa
Z Jurjewa [= Dorpat, Tartu w Estonii] do Władyk.[aukazu] ⁵	16,36	24,54
Z Władyk.[aukazu] do Tyfl.[isu; = Tbilisi]	12	18
Tyflis – Poti	3,38	5,07
Poti – Soczi	2,40	7,30
Soczi – Noworos.[yjask; port nad M. Czarnym]	80 ⁶	3,40
Noworos.[yjask] – Jurjew	15,36	23,04
razem	50,30	81,35

Wydatki w podróży: woźnice i dorożki [„izwoszcziki”], bagażowi, hotele, bufet itp.

Według mojego rachunku wystarczy 30–50 rubli.

Przejazd do majątków i wydatki na miejscu. Trudno mi ocenić te ekspensa, nie znając odległości, jakie dzielą majątki Pani od Tyflisu i Soczi, nie znam też specyfiki tamtejszych podróży i kosztów życia, jakie przyjezdny ponosić będzie w Pani majątkach. Być może mogłaby Wielmożna Pani zapewnić Panu Hryniewieckiemu lokum, konie i przewodnika po terenach Pani majątności, wówczas wydatków na życie i badania na terenie majątków nie byłoby wiele lub, poza kosztami posiłków, nie byłoby żadnych. Jeśli będzie musiał wynajmować jakieś lokum, podwozy i konie, to z pewnością poniesie znaczne wydatki. Według mego doświadczenia na Kaukazie koszty podróży wynoszą dziennie 3–10 rubli.

Poza tym niewielka kwota na zakup bibuły do zielnika, prasy itp.

Rozumie się samo przez się, że nie wchodzi w grę żadne wynagrodzenie. Pan Hryniewiecki będzie rad, że może poświęcić się badaniom nad roślinnością Kaukazu z samej miłości do tego rodzaju prac. Pozostaje on na rządowej pensji – niezbyt co prawda wysokiej, ale w tym przypadku wykona swe badania bez jakiegokolwiek zapłaty.

5 Władkawkaz, miasto u podnóża pn. stoków Kaukazu, początek historycznej Gruzińskiej Drogi Wojennej.

6 Oczywista pomyłka Kuzniecowa, chodziło o 0,80 rubla.

Tak czy inaczej należałoby zapewnić mu transport w ramach majątków Pani Hrabiny i warunki dla prowadzenia badań, a na koniec – druk wyników (objętości ok. 30–35 arkuszy).

Po Wielkanocy wybieram się do Petersburga i mógłbym omówić wszystko z Wielmożną Panią osobiście, a na razie proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania i oddania.

Pokorny sługa Pani
N. Kuzniecowa

[zesp. 379/1, poz. 313]
[nagłówek jw.]
3 maja 1900
№ 437

Jaśnie Wielmożna Pani
Hrabina Jekatierina Pawłowna

Spieszę donieść, że z kancelarii głównej Jaśnie Wielmożnej Pani otrzymałem trzysta rubli i otwartą korespondencję skierowaną na ręce B. B. Hryniewieckiego. Raz jeszcze wyrażając Pani jak najgłębsze, serdeczne podziękowanie za pełne ducha zrozumienia dla spraw nauki wsparcie poznania jakże interesującej i wiele obiecującej flory Kaukazu, chciałbym poinformować Wielmożną Panią, że pan Hryniewiecki uda się do kaukaskich dóbr Pani Hrabiny, kierowanych w Pani imieniu przez tamtejszych zarządców z początkiem czerwca, gdy tylko zakończy zajęcia na Uniwersytecie, i przystąpi do badań.

Korzystając z okazji, proszę, Wielmożna Pani, przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i oddania,

N. Kuzniecowa

[zesp. 379/1, poz. 310]
[nagłówek jw.]
21 sierpnia 1900
№ 837

Jaśnie Wielmożna Pani
Hrabina Jekatierina Pawłowna

Dopiero teraz jestem w stanie odpowiedzieć na tak miły list Wielmożnej Pani Hrabiny z 15 VI 00, jako że dopiero co wróciłem z wyprawy w góry Armenii.

Gorąco proszę o przesłanie zbiorów, jakie otrzymała Pani Hrabina z Kachetii, na adres Jurjewskiego Ogrodu Botanicznego. Z radością oddamy się tutaj determinowaniu roślin, po czym odeślemy je do Pani muzeum.

B. B. Hryniewiecki jeszcze nie wrócił z wyjazdu, ale dostałem od niego kilka listów, z których wnoszę, że prace będą, jak rozumiem, pomyślnie, choć w Kachetii dopadła go gorączka malaryczna i przez tydzień chorował.

Sprawozdanie z wyjazdu przedstawimy Pani po jego powrocie z Kaukazu.

Korzystając z okazji, proszę Waszą Miłość przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i oddania,

Pokorny sługa
N. Kuzniecowa

[zesp. 379/1, poz. 310]
[nagłówek jw.]
21 sierpnia 1900
№ 837

Jaśnie Wielmożna Pani
Hrabina Jekatierina Pawłowna

Proszę o wyrozumiałość, że na Pani miłe listy z 25 sierpnia i 9 września odpisuję dopiero dziś. W żaden sposób nie mogłem uczynić tego wcześniej. Obie paczki z zielnikami z Kardanachów otrzymałem i przekazałem je B. B. Hryniewieckiemu dla oznaczania. W miarę postępu w oznaczaniu roślin będziemy stopniowo, w kolejnych paczkach odsyłać Pani te materiały.

Co tyczy się nasion, które Pani życzy sobie otrzymać, to w najbliższych dniach wyślemy te, jakimi jeszcze dysponujemy. Te, których nie mamy, zamówię dla Pani w innych ogrodach botanicznych i wyślę, gdy tylko nadejdą. Rzecz jasna, nasiona wyślę gratis, rad wielce, że mogę w ten sposób wyświadczyć Jaśnie Wielmożnej Pani drobną pomoc.

Przechodzę teraz do prac p. Hryniewieckiego, prowadzonych na Kaukazie z polecenia Pani. Z załączonego krótkiego wstępnego sprawozdania B. B. Hryniewieckiego zobaczy Pani, co udało mu się wykonać tego lata. W krótkim czasie udało mu się skompletować pokaźne zbiory zielnikowe w Kardanachach, Kuczuk-Dere, a ponadto, zgodnie z pozwoleniem, jakie otrzymałem od Wielmożnej Pani osobiście, w trakcie naszych rozmów, udał się – na moje polecenie – na kilka dni do Dagestanu, gdzie zbierał zielniki na górze Choczał-Dag. Zebrał też pewną liczbę roślin w okolicach Tuapse (znaleziona tam *Scabiosa Olga* Alb. [*Lomelosia olgae* (Albov) Soják] stanowi wyjątkową rzadkość! To najważniejsze, na co natrafił!!) i wzdłuż Gruzińskiej Drogi Wojennej. Obecnie p. Hryniewiecki opracowuje zbiory zielnikowe – oznacza i etykietuje okazy – zarówno w odniesieniu do swoich zbiorów, jak i p. Awierkina [Paweł Nikitycz Awierkin, plenipotent Szeremietiewych w ich kardanaskim majątku] z Kardanachów, a gdy zakończy te prace, przygotuje szczegółowe sprawozdanie ze swej ekspedycji, które w odpowiednim czasie przedstawimy Jaśnie Wielmożnej Pani.

Ma nadzieję, że nie będzie Pani miała nic przeciw temu, by krótkie podsumowanie z wstępnego sprawozdania z prac ukazało się drukiem w „Pracach Jurjewskiego Ogrodu Botanicznego”.

Jak pisze w swym sprawozdaniu p. Hryniewiecki, większość roślin zebranych w wielu okazach zielnikowych. Pierwsze egzemplarze zielnikowe wszystkich roślin, jakie zebrali pp. Hryniewiecki i Awierkin, trafią do herbarium Jaśnie Wielmożnej Pani. Dublety, zgodnie z naszą rozmową, trafią w Pani imieniu do zbioru eksykatów wymiennych za rok 1900/1901 (w ramach Del.[ectus = oferta, wykaz] IV). Chciałbym tylko wiedzieć, czy chciałaby Wielmożna Pani, by, w miarę opracowywania zbiorów, dublety najpierw wysyłać do Pani do przejrzania, po czym wracałyby do Jurjewskiego Ogrodu Botanicznego, i dopiero wtedy trafiałyby do Del.[ectus] IV – na potrzeby wymiany, czy też zleciłaby mi Wielmożna Pani, bym od razu włączał je do naszych zbiorów wymiennych, a od czasu do czasu wysyłał Pani jedynie wykaz arkuszy, włączonych w Jej imieniu, w ramach obowiązujących procedur, do działu Del.[ectus] IV. Taki wykaz pozwałałby Pani na bieżąco śledzić, ile roślin z Pani Kaukaskiego Herbarium już oznaczono, ile z nich trafiło do wymiany i w jakiej liczbie arkuszy, jak je wyceniono i jak wiele arkuszy wymiennych może Wielmożna Pani uzyskać z katalogów Jurjewskiego Ogrodu Botanicznego na potrzeby muzeum Jaśnie Wielmożnej Pani Hrabiny.

Z załączonej 1. oferty wymiennej, spośród arkuszy zielnikowych zebranych przez p. Hryniewieckiego wybraliśmy już w Pani imieniu, 40 gatunków, o wartości 3709 punktów wymiennych. Przy okazji mam zaszczyt załączyć Del.[ectus] III, z prośbą o zaznaczenie tych arkuszy, które chciałaby Pani otrzymać, a zostaną one bezzwłocznie wysłane.

Ponadto załączam wzory etykiet, które posłużą do etykietowania wszystkich arkuszy, jakie wejdą w skład zielnika Wielmożnej Pani.

Na koniec, wyrażając raz jeszcze Jaśnie Wielmożnej Pani szczerą oddanie i głęboką wdzięczność za pomoc i wsparcie, jakie okazała Pani kierowanemu przeze mnie Ogrodowi Botanicznemu, co pozwoliło wysłać asystenta, p. Hryniewieckiego, na Kaukaz, dla studiów nad roślinnością Jej majątków i ich okolic, proszę o przyjęcie wyrazów najgłębszego dla Pani Hrabiny szacunku i szczerego oddania.

N. Kuzniecowa

P.S. Razem z tym listem wysyłamy Wielmożnej Pani pierwszy pakiet arkuszy zielnika, który to pakiet zawiera wspomniane wyżej 40 gatunków, a także 10 gatunków, jakie zebrano tylko w 1 egzemplarzu, które trafiają wyłącznie do Pani zielnika.

[zesp. 379/1, poz. 211]

Wstępne sprawozdanie z wyprawy na Kaukaz
odbytej latem 1900 roku przez Bolesława Bolesławowicza Hryniewieckiego
asystenta przy katedrze botaniki Cesarskiego Uniwersytetu Jurjewskiego
z polecenia Je. P. Szeremietiewej

W pierwszych dniach czerwca, po tym, jak zakończyłem zajęcia w Gabinetie Botanicznym, wyprawilem się w drogę i 14 czerwca przyjechałem do Władykaukazu. Stąd wyruszyłem rankiem 16-tego, kierując się Gruzińską Drogą Wojenną ku Tyflisowi. Pomiedzy stanicami Władykaukaz i Bałta oraz Bałta i Łars zebrałem nieco roślin, które rosły przy samym trakcie i po prostu wpadły mi w oko. Bardziej interesujące i obfitsze zbiory czekały mnie podczas wejścia na Kazbek, w rejonie lodowca Dewdorak. Zebrałem tu sporo gatunków wysokogórskich, takich jak *Anemone narcissiflora* [*Anemonosatum narcissiflorum*], *Aquilegia Olympica*, *Viola biflora*, *Centaurea oxillaris*, *Doronicum* i inne, ale ukoronowaniem zbiorów były tu oczywiście przepyszne egzemplarze różanecznika kaukaskiego (*Rhododendron caucasicum*). Nocowałem w stancy Kazbek; następnego dnia zebrałem trochę roślin, w drodze między stanicami Kobi i Gudauri, w pobliżu przełęczy napotkawszy tu, w kwiatkach, pewną liczbę gatunków wiosennych oraz gatunki charakterystyczne dla wysokich gór, takie jak *Gentiana verna*, *G. caucasica* [*Gentianella caucasea*], *Primula accicularis* [określenie niejasne] itp. Podczas zejścia z Gudauri do Mlety nie omieszkalem zebrać do zielnika kilku egzemplarzy azalii pontyjskiej (*Azalea Pontica* [*Rhododendron luteum*]), której kwitnące krzewy pokrywały znaczne połacie na stokach Gudgory. Po noclegu w Pasanuarze już nie herboryzowałem i wieczorem 18 [czerwca] dotarłem do Tyflisu. Pozostałem tu trzy dni i, już z pokaźnym zapasem bibuły (5 pudów [= nieco ponad 80 kg]) ruszyłem w dalszą drogę, do Kachetii. Do Kardanachów przybyłem 22 czerwca wieczorem. Tu przywitał mnie serdecznie Paweł Nikitycz Awierkin i mogłem, dzięki gościnności Wielmożnej Pani Hrabiny, przystąpić do badań nad roślinnością Kardanachów i okolicy. Każdego dnia przedsiębrałem wycieczki ku pobliskim wzniesieniom, pieszo lub wierzchem; rejon, jaki penetrowałem, rozciągał się na wschód do Sygnachi [Sighnaghi], na zachód do Wedżini [Vedzhini] na południe sięgał stepu, jaki rozciąga się za Czałubani [Chalaubani]. Zgodnie z prośbą prof. N. I. Kuzniecowa 5 lipca wyjechałem z Kardanachów do Łagodech, by stąd wejść na główny łańcuch Kaukazu, w góry Dagestanu. Niestety deszcze nie w pełni pozwoliły na wykonanie tych planów. Czekaając na lepszą pogodę, zbierałem rośliny w okolicznych lasach i po wąwozach; 8 lipca odbyłem wycieczkę do pobliskiego wodospadu, a dopiero 10 lipca udało mi się wyruszyć w góry. W towarzystwie byłego leśniczego, Ludwika Francewicza Młokosiewicza,⁸ zapalonego miłośnika i znawcy kaukaskiej przyrody, z którego gościnności korzystałem przez cały czas pobytu w Łagodechach, wszedłem na pobliską górę Choczał-Dag, po piętro śniegu (mniej więcej do wysokości 10500 stóp n.p.m.). Zebrałem tam znaczną liczbę roślin wysokogórskich. Powrót w doliny nastąpił 12 lipca; 15-tego byłem znów w Kardanachach. Przejechawszy w deszczu dolinę [rzeki] Alazani, nabawiłem się gorączki malarycznej i czułem się nie najlepiej. 17-tego lipca odbyłem interesujący wypad ku rzece Iori (35 wiorst [nieco ponad 35 km] na południe od Kardanachów), obserwując stopniową zmianę szaty roślinnej z typowo leśnej w stepową, a na koniec – pustynną. Po powrocie z tej wyprawy gorączka znowu mnie dopadła, z tej przyczyny w ostatnim tygodniu pobytu w Kardanachach niczego właściwie nie zebrałem. Mimo to, przy znaczącym wsparciu P. N. Awierkina, zdołałem zebrać sporo okazów tutejszej flory. Niestety, wśród wielu roślin, jakie zebrał p. Awierkin, jest dużo takich, które kwitną wiosną, a wiele wysuszono niezbyt dobrze.

23-go lipca przyjechałem do Tyflisu i, zaopatrzony w świeży zapas bibuły, ruszyłem przez Batumi do Soczi. Z powodu wzburzonego morza statek nie był w stanie podejść do nabrzeża w Soczi i, wbrew moim planom, trafiłem dalej – do Tuapse, gdzie zszedłem na ląd 28-ego rankiem. Czekaając na parostatek, którym mógłbym dotrzeć do Soczi, przedsięwziąłem małą wycieczkę po okolicach Tuapse. Niezadowolone, jakie wywołała niespodziewana przerwa w podróży, zostało jednak z nawiązką wynagrodzone – napotkałem bowiem wyjątkowo ciekawą roślinę, to jest *Scabiosa Olgae* N.Alboff, gatunek znaleziony jak dotąd tylko jeden raz, przez G. I. Raddego, a opisany kilka lat temu przez N. Albowa. Do Soczi przybyłem 29-tego, a 30-ego znalazłem się w Kuczuk-Dere. Tu zebrałem właściwie wszystkie rośliny, jakie dało się w tym czasie zebrać, i choć liczba gatunków była mniejsza niż w zbiorach z Kardanachów, ale za to prawie każdy gatunek zebrałem w wielu egzemplarzach.

⁸ Wspomnienie o Ludwiku Młokosiewiczu zawiera artykuł Bolesława Hryniewieckiego (1949) opublikowany w „Wierchach” i jest to zapewne najlepszy tego rodzaju tekst o polskim przyrodniku osiadłym w Łagodechach, a także tekst drukowany we „Wszechświecie” (Hryniewiecki, 1950).

W ten sposób zgromadziłem duży zapas dubletów, jakie mogą służyć wymianie. Badaniami objąłem przede wszystkim okolice nadmorskie, od Kardanachów po Soczi, sięgając co najwyżej kilka wiorst w głąb kraju. Udało mi się sprecyzować kilka granicznych linii zasięgów niektórych charakterystycznych roślin. Gościnne mury Kuczuk-Dere opuściłem 21 sierpnia i, żegnając Kaukaz, udałem się w drogę powrotną.

Na Kaukazie zebrałem, wedle przybliżonych rachunków, około 1800–2000 arkuszy zielnikowych. Teraz przystąpiłem do weryfikacji przywiezionych materiałów i w niedługim czasie mam nadzieję przedstawić szczegółowe sprawozdanie z mojej kaukaskiej wyprawy. Tymczasem załączam krótki wykaz tych roślin, które już oznaczyłem i opatrzyłem etykietami, z odnotowaną liczbą arkuszy, jakie mogą służyć wymianie.

Rezultaty podjętych przeze mnie w tym roku wysiłków nie wyczerpują, rzecz jasna, botanicznego bogactwa, jaki kryją nawet te okolice Kaukazu – niewielkie przecież – jakie odwiedziłem tego roku. Mam nadzieję, że te skromne rezultaty dadzą początek dalszym, już bardziej zasadniczym badaniom.

Na koniec czuję się zobowiązany do wyrażenia Jaśnie Wielmożnej Pani Hrabinie głębokiego podziękowania za trudną do wyrażenia radość, jakiej nieustannie doświadczałem, zwiedzając i, choćby w części, badając tę tak interesującą krainę, jaką stanowi Kaukaz, z jego majestatyczną, dotąd jeszcze po części dziewiczą przyrodą, która uskrzydla wyobraźnię i daje pokarm dla duszy.

Bolesław Hryniewiecki
m.[iasto] Jurjew [Dorpat, Tartu]
29 września 1900 r.

Podsumowanie

Owoce wyprawy Bolesława Hryniewieckiego do Kachetii to 589 okazów, z których większość stanowiły rośliny z okolic Łagodech i Choczał-Dagu. Wyniki ekspedycji opublikowano w postaci artykułu w „Pracach Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jurjewskiego (Grineveckij, 1901), a następnie w postaci książki, staraniem i drukiem Muzeum Historii Naturalnej hr. Je. P. Szeremietiewej (Grineveckij, 1903).

[*tłumaczenie z rosyjskiego: Jakub Dolatowski*]

Literatura

- Grineveckij B.B. 1901. Poëzdka v” Kahetiû lëtom” 1900 goda. Trudy Botaničeskago Sada Imperatorskago Ūr’evskago universiteta 2(3):217–225.
- Grineveckij B.B. 1903. Rezul’taty dvuh” botaničeskikh” putešestvij na Kavkaz” v” 1900 i 1901 gg. I. Voenno-gruzinskaâ doroga. II. Kahetiâ. III. Černomorskoe poberež’e. Ūr’ev”: Estestvenno-istoričeskij Muzej grafirii E. P. Šeremetevoj.
- Hryniewiecki B. 1949. Ze wspomnień kaukaskich. W gościnie u rodaka miłośnika przyrody. Wierchy 19:70–87.
- Hryniewiecki B. 1950. Ludwik Młokosiewicz. Miłośnik i badacz przyrody Kaukazu. Wszechświat 51:136–139.